

MONIKA HAJKOWSKA

ORCID 0000-0001-5524-4246

*Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
w Lublinie*

NAUCZYCIEL W PERSPEKTYWIE CZASOPISMA „KOŚCIÓŁ I SZKOŁA” (1846-1848)

ABSTRACT. Hajkowska Monika, *Nauczyciel w perspektywie czasopisma „Kościół i Szkoła” (1846-1848)* [The Teacher in the Perspective of the *Kościół i Szkoła* [Church and School] Journal (1846-1848)] *Studia Edukacyjne* no. 77, 2025, Poznań 2025, pp. 131-151. Adam Mickiewicz University Press. ISSN 1233-6688. Submitted: 02.06.2025. Accepted: 22.07.2025. DOI: 10.14746/se.2025.77.8

The *Kościół i Szkoła* [Church and School] magazine published in Wielkopolska (1846-1848) was addressed to lower clergy and elementary school teachers. The periodical was to strengthen the relationship between church and school and by extension, between the members of these communities. The periodical was believed to help improve elementary education and draw the attention of especially landed gentry to it. It published texts on science and upbringing, information on important educational events and school laws, lists of school works, poems and letters from teachers. The editors also constantly encouraged teachers to send in not only their own articles but also comments and observations which were often critical to didactic and methodological issues. Thus, the periodical provided an important space for the exchange of experiences among the teachers as well. In the last year of the journal's publication, special attention was paid to the activities of the Polish Pedagogical Society, which was established in Poznań.

Key words: *Kościół i Szkoła* periodical, Grand Duchy of Poznań, elementary school, elementary teacher

Wprowadzenie

Sytuacja szkolnictwa w Wielkim Księstwie Poznańskim ulegała przeobrażeniom pod wpływem rządów kolejnych władców Prus, którzy przyjmowali liberalny lub restrykcyjny program polityki. Rozbudowie sektora szkolnictwa elementarnego niewątpliwie tylko pozornie sprzyjała polityka przyjęta w rozporządzeniu z 1822 roku przez ówczesnego ministra oświaty Karola Altensteina. Był on przeciwny próbom germanizacji Polaków i dopuszczał możliwość kształcenia w ich rodzimym języku, odsuwał wpływy ducho-

wieństwa. Kolejne wprowadzone przez niego regulacje dotyczące obowiązków szkolnego, karności szkolnej oraz egzaminów nauczycieli szkół elementarnych w dużym stopniu nawiązywały do polityki realizowanej w Prusach (Truchim, 1967, ss. 26-32; Paprocki, 1973, ss. 150-151; Kozłowski, 2004, ss. 67-69). Upadek powstania listopadowego przyniósł kolejne zmiany w polityce oświatowej, tym razem już bardziej restrykcyjne, z naciskiem na proces germanizacyjny. Powołanie w 1830 roku na namiestnika Edwarda Flottwella, reprezentanta antypolskiego kierunku działań, rozpoczęło nowy, trudniejszy okres w dziejach edukacji na ziemiach Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Wykrycie spisku i kolejnych posunięć zmierzających do ponownego powstania i prób odzyskania niepodległości w 1839 roku zmusiło władze pruskie do chwilowych karnych rozporządzeń i represji, które nie ominęły szkolnictwa (Truchim, 1967, ss. 66-67, 110-133; Zieliński, 1973, ss. 49-53; Paprocki, 1973, ss. 163-165, 186-202; Kozłowski, 2004, ss. 79-109). Z 1840 rokiem, wraz z wstąpieniem na tron Fryderyka Wilhelma IV, zwolennika ustępstw na rzecz społeczeństwa polskiego, sytuacja w szkolnictwie uległa poprawie. Jednak po roku 1846, wskutek wykrycia ruchu konspiracyjnego, ponownie się pogorszyła (Kozłowski, 2004, ss. 110-124). Oprócz polityki na sytuację w oświacie wpływały zmiany gospodarcze, które wynikały z rodzącego się wówczas kapitalizmu w Europie. Dostrzegalny kryzys ekonomiczny był szczególnie dotkliwy dla najbiedniejszej warstwy społeczeństwa i rzutował na jej poziom zainteresowania edukacją w szkole (Truchim, 1967, ss. 123-124).

W Wielkim Księstwie Poznańskim, podobnie jak w pozostałych zaborach, podejmowano różne działania zmierzające do poprawy sytuacji szkolnictwa elementarnego. Ważną rolę odgrywała prasa, na łamach której reagowano na aktualne problemy szkolnictwa, w tym także elementarnego. Duże utrudnienie w funkcjonowaniu wielu czasopism Wielkopolski przyniósł edykt królewski z 1819 roku, wprowadzający cenzurę prewencyjną druków. Paradoksalnie, zgodnie z instrukcją kanclerza Hardenberga z 1820 roku, popierano oświatę ludu, ale jednocześnie zabraniano publikacji niebezpiecznych politycznie treści i dyskusji religijnych, poddawano kontroli i szczegółowej cenzurze ukazujące się w nich teksty. Z pism informacyjnych wydawanych na ziemiach Wielkiego Księstwa Poznańskiego warto wymienić „Gazetę Wielkiego Księstwa Poznańskiego”, „Gazetę Polską”, „Gońca Polskiego”, „Dziennik Polski”. Z kolei, pisma literackie i kulturalno-oświatowe reprezentowały między innymi: „Przyjaciół Ludu”, „Tygodnik Literacki”, „Orędownik Naukowy”, „Przegląd Poznański”, „Pismo dla Nauczycieli Ludu”, „Pismo dla Ludu Polskiego” (Jakubczyk, 1976, ss. 247-248). Część z nich wydawanych było przez organizacje i stowarzyszenia religijne czy osoby duchowne. Należały do nich: „Przyjaciół Chrześcijańskiej Prawdy”, „Archiwum Teologiczne”, „Gazeta Kościelna”, „Tygodnik Kościelny”, „Obrona Prawdy”, „Kościół

i Szkoła” (Lechicki, 1983, s. 19; Trzeciakowski, 1973, ss. 22-26; Karwowski, 1918, ss. 244-257; Nodzyński, 2004, ss. 63-69).

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie wizerunku nauczyciela kreowanego na łamach periodyku „Kościół i Szkoła”, wydawanego latach 1846-1848 w Wielkim Księstwie Poznańskim, ukazanie, jak przez publikowane teksty starano się wpływać na ten obraz nauczyciela, szczególnie tego elementarnego. W pracy wykorzystano metodę jakościowej analizy prasy.

Wielkopolskie pismo „Kościół i Szkoła” było adresowane do niższego kleru i nauczycieli szkół elementarnych. Redaktorami miesięcznika byli ks. Ludwik Urbanowicz, a następnie dr Karol Ney, nauczyciel gimnazjum w Trzemesznie (Jakubczyk, 1976, s. 253; Wędzki, ss. 510-511). Pismo drukowano w Lesznie, w oficynie Ernesta Gunthera (Słowiński, 1995, s. 42). Redakcja czasopisma zakładała, że celem periodyku będzie wzmocnienie związku między Kościołem, szkołą, nauczycielem, księdzem, rodzicami a dziećmi. Ponadto, zadaniem pisma było podniesienie poziomu oświaty w szkołach elementarnych. Pisano: „nadużycia uprzątnąć, pomyłki sprostować, dobrego ducha ukrzepić, i coby gdzieindziej okazywało się użytecznem, to i na ziemi naszej przyswoić”¹ (*Przedmowa*, 1846, s. II). Apelowano nie tylko do czytelników z zachętą do lektury, a tym samym nadzieją na utrzymanie pisma, ale również do autorów o nadsyłanie tekstów naukowych wpisujących się w ramy tematyczne periodyku. Redakcja planowała wydawać pismo z końcem każdego miesiąca. Jego układ tematyczny obejmować miał cztery działy: artykuły poświęcone nauce i wychowaniu; ważne wydarzenia oraz ustawy szkolne; wykaz dzieł szkolnych; rozmaiłości (*Przedmowa*, 1846, s. III).

Z periodykiem współpracowało wielu autorów, między innymi: Jan Bolewski, Antoni Cohn, Teodor Dyniewicz, Ewaryst Estkowski, Hieronim Feldmanowski, Józef Gdeczyk, Antoni Kotschula, Tomasz Wieczorkiewicz, Tomasz Wiśniewski. W ósmym numerze w 1846 roku Redakcja kolejny raz informowała o możliwości publikacji tekstów, jednak zastrzegła przyjmowanie tylko tych podpisanych nazwiskiem. Jednocześnie zobowiązywała się do chronienia danych autorów i umieszczania nazwisk w drukowanych egzemplarzach pisma tylko wówczas, jeżeli wyrażą oni takie życzenie (*Od redakcyi*, 1846b, s. 428). W związku z tym wiele tekstów jest anonimowych, niektóre podpisane zostały tylko inicjałami lub kryptonimami. W wielu przypadkach nie udało się w pełni rozszyfrować imion i nazwisk publikujących w piśmie autorów.

W krótkim trzyletnim okresie wydawania periodyku jego profil, zakres treści nie ulegał znaczącym zmianom. Zapis i układ działów delikatnie mo-

¹ Zachowano oryginalny zapis tekstów publikowanych w periodyku, a cytowane fragmenty zostały ujęte w artykule w niezmienionej postaci. Zachowano również oryginalny zapis tytułu artykułów.

dyfikowano. W pierwszym roku pojawiały się zamiennie: Wykaz dzieł, Literatura, Przegląd dzieł naukowych, Kronika literacka, Recenzje. W drugim roku powrócono do stałych nazw działów planowanych w 1846 roku. Ponadto pojawiły się nowe: dział piąty – Wiersze różne, dział szósty – Korespondencja. W 1847 roku, od numeru drugiego począwszy, do niektórych numerów pisma dołączano „Dodatek Literacki”. Zawierał on informacje na temat książek i pomocy naukowych oferowanych przez wydawcę Ernesta Gunthera, dostępnych w księgarniach w Lesznie i Gnieźnie.

Cena za sześć numerów wynosiła sześć złotych, to jest jeden talar. Rozważano w przyszłości jej zmniejszenie, ale uzależniano to od wzrostu liczby czytelników. Zachęcano do prenumeraty pisma nie tylko w księgarniach w Lesznie i Gnieźnie (*Przedmowa*, 1846, ss. III-IV). 30 czerwca 1846 roku Redakcja otrzymała koncesję na wydawanie pisma, a o tym fakcie poinformowano czytelników w numerze czwartym tego roku. Tym samym, wyjaśniono opóźnienie w dotychczasowym druku i kolportażu pisma. W numerze tym Redakcja nadmieniła, że periodyk w szczególności ma za zadanie wspomóc nauczyciela w jego pracy, a przede wszystkim ma na uwadze „dobro szkół, a przez to i ludu” (*Od redakcyi*, 1846a, s. 172). Liczono, że pismo będzie rozpropagowane wśród nauczycieli, a oni sami zechcą publikować na jego łamach. Wszystkim zainteresowanym Redakcja deklarowała wypłacenie stosownego honorarium (*Od redakcyi*, 1846a, ss. 172-173). W 1847 roku nie kryła zadowolenia, że zachęciła nauczycieli do współpracy. Współtworzyli oni pismo, publikując na jego łamach teksty, w których dzielili się z czytelnikami swoimi refleksjami i doświadczeniem. Zauważano, że nie tylko wśród autorów, ale również i czytelników stanowili oni mocną grupę, a tym samym przyczyniali się przez regularną prenumeratę do utrzymania periodyku. Jednocześnie, nie brakowało stałych sugestii i prośb, aby na kartach pisma pojawiały się wartościowe teksty o wysokim poziomie merytorycznym (M., 1847, ss. 230-231; *O kształceniu ludu wiejskiego, szczególnie przez stosowne udzielanie nauk po szkołkach elementarnych*, 1847, ss. 420-421). Do prenumeraty pisma zachęcali również sami nauczyciele, uznając wręcz jego lekturę za konieczny obowiązek każdego pedagoga (-g., 1848d, ss. 188-189). Apelowano stale o włączenie się osób duchownych i przesyłanie przez nich tekstów do Redakcji. Apele te były w pełni uzasadnione, ponieważ Kościół i jego przedstawiciele uczestniczyli w organizacji szkolnictwa na ziemiach Wielkopolski. Należy podkreślić, że Kościół odgrywał znaczącą rolę, szczególnie w procesie nadzorowania szkolnictwa elementarnego. Proboszczowie w dużej mierze mieli głos decyzyjny w kwestii obsady stanowisk nauczycielskich. Narzucano im obowiązek odbywania z nauczycielami konferencji w celu podnoszenia kwalifikacji. Ponadto, sporządzali oni opinie o nauczycielach i przekazywali je dziekanom; tym samym na tej podstawie inspektorzy szkolni wystawiali tak zwane listy

konduity. Szczególnie ważnym zadaniem, za które byli odpowiedzialni, było czuwanie nad realizacją obowiązku szkolnego przez dzieci z ich parafii (Matusik, 2011, s. 60).

Periodyk stanowił przykład pisma reprezentującego określoną wizję Kościoła jako instytucji, której bezwzględnie należał się prymat i pełne podporządkowanie w sprawach szkolnictwa elementarnego (Pieśniarski, 1962, s. 98). Format tej zależności sugerowany był już w tytule pisma, jak również wybrzmiewał w wielu tekstach publikowanych na jego stronach (A.G., 1847a, ss. 482-484, 489-492; A.G., 1847b, ss. 543-555).

Nauczyciele publikujący na łamach „Kościoła i Szkoły” szczególnie doceniali znaczenie pisma, ponieważ brakowało periodyków adresowanych głównie do nich. Pisali:

Bądźcie dla nas seminaryą, w którejbyśmy się kształcić mogli. Zakwitło u was pismo peryodyczne: Kościół i Szkoła, do tego ślechetnego zamiaru dążące. Zjawilo się w pośród was, to nowo urodzone dziecię. Pielęgnujcie je, zasilajcie je, aby nie osłabło i nie odumarło, i my je do piersi naszych przycisnąć pragniemy (Kotschula, 1846b, s. 551).

Ponadto, wyrażali żywe nadzieje w dobór właściwych artykułów ukazujących się na łamach periodyku. Pojawiały się apele, czy życzenia, żeby były to również przekłady autorów zagranicznych, z nowoczesnymi zapatrywaniami na proces nauczania i kształcenia. Nauczyciele sygnalizowali tym samym, że pokładają wielkie nadzieje odnośnie jakości i wartości pisma (-g, 1846b, ss. 608-610). W drugim roku jego wydawania podobnie apelowano o nadsyłanie tekstów i wspieranie nie tylko przez grupę zawodową nauczycieli, ale również przedstawicieli Kościoła (Redakcja Kościoła i Szkoły, 1847, s. 1). W trzecim roku istnienia periodyku Redakcja szczególnym tematem uczyniła działania Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, które funkcjonowało w Poznaniu i podejmowało się poprawy szkolnictwa elementarnego. Wszelkie inicjatywy realizowane przez organ, zjazdy poszczególnych prowincjonalnych kół, tematy obrad były żywo dyskutowane na łamach czasopisma (*Sprawozdanie komisji, do ostatecznego wypracowania ustaw Towarzystwa pedagogicznego polskiego wybranej*, ss. 556-560; Słowiński, 1995, s. 42).

Apelowano o stały rozwój pisma, zamieszczanie tekstów, które zawierałyby praktyczne wskazówki dla nauczyciela dotyczące zarówno wychowania, jak i nauczania. Orędownikiem tych zmian był publikujący na łamach periodyku Ewaryst Estkowski. Doceniał on czasopismo, ale zalecał konieczne jego modyfikacje. Proponował publikacje spostrzeżeń, doświadczeń nauczycieli, prezentację przykładów wypróbowanych działań, a także konkretne przepisy pedagogiczne i dydaktyczne (E.E. [Estkowski Ewaryst], 1848, 549-556; Estkowski, 1848, ss. 234-243; Słowiński, 1982, s. 283). Wierzył w praktyczny obszar działalności pisma. Pisał „może to pismo stać się najpraktyczniejszym,

kosztowną skrzynią, w którą co najlepszego chować będziemy, aby w każdej potrzebie wydobyć” (Estkowski, 1848, s. 243).

Publicyści „Kościoła i Szkoły” byli przekonani, że powodzenie w wychowaniu i edukacji dzieci zależy przede wszystkim od wspólnego celu działania i dobrej współpracy Kościoła i szkoły. Pisano: „Kościół i szkoła, szkoła i kościół, powinno brzmieć zawsze; nie zaś: kościół sam, i szkoła sama, gdy o kształceniu i wychowaniu dziecka jest mowa” (W.K., 1846, s. 177). Stale podkreślano szczególne znaczenie nauczycieli w działalności szkoły (W.K., 1846, ss. 175-176). Uważano, że ze względu na potrzeby ludności wiejskiej jest to zawód niezwykle ważny, ale też wymagający i trudny. Osoba, która się go podejmowała musiała być świadoma, że jest odpowiedzialna za dzieci, ich wychowanie oraz kształcenie (A.K. [Antoni Kotschula?], 1847a, s. 622). Pisano o powołaniu nauczyciela elementarnego: „Nauczyciel ma być tym kanałem, przez który ów gaz oświecający z wyższych sfer przepływa, i ciemny pomrok rozpędza” (A.K. [Antoni Kotschula?], 1847a, s. 623).

W związku z rosnącymi potrzebami stojącymi przed szkołą elementarną, wskazywano na zadania i cele pracy nauczyciela, od których uzależniano jej wizerunek. Ewaryst Estkowski podkreślał szczególnie trzy ważne, to jest: wychowanie religijne i kształtowanie świadomości uczniów w dziedzinie wiary, kształcenie umysłu przez naukę oraz przygotowanie zawodowe. Jego zdaniem, współczesna szkoła elementarna nie przyczyniała się ani do rozwoju miast, ani do rozwoju wsi. Problem widział w ograniczonym programie szkolnym i nieumiejętnych metodach nauczania. Najwięcej miejsca w swoich rozważaniach poświęcił wskazanemu przez siebie ostatniemu zadaniu. We właściwie prowadzonym rolnictwie, przemyśle i handlu widział szansę na poprawę sytuacji gospodarczej. Podejmował nie tylko problem doboru teoretycznych treści kształcenia, ale przede wszystkim rozwiązań praktycznej nauki zawodu. Wśród zaleceń akcentował własny przykład pracy nauczyciela, jego zdaniem niezwykle pomocny w realizacji zadań szkolnych (Estkowski, 1846, s. 568-573).

W określeniu charakterystyki i zadań nauczyciela w „Kościele i Szkole” wykorzystano dość często postulowany wzorzec przyrównujący go do ojca i matki ucznia. W pierwszym zwracano na dyscyplinę i karność, zaś w drugim na miłość i łagodność charakteru (T.W., [Tomasz Wiśniewski?], 1847c, s. 304). Stale przypomniano o odpowiedzialności, jaka ciąży na nauczycielu, kształcenia i wychowania w duchu chrześcijańskim zarówno swoich uczniów, jak również ich rodziców, potrzebie modlitwy (*Wpływ szkoły na życie towarzyskie*, 1846, ss. 128-129; ..eg.[Sieg Albin], 1846, ss. 253-259; *O potrzebie modlitwy w szkole!* 1846, ss. 265-276). Wyrażano oczekiwania i nadzieje, że aby wypełnić to zadanie, potrzeba mądrych, wykształconych i przede wszystkim oddanych Kościołowi nauczycieli, którzy gorliwie będą wypełniali powierzone im obowiązki (*Rodzina i szkoła*, 1846, s. 18).

Na łamach „Kościoła i Szkoły” nie brakowało krytycznych uwag pod adresem nauczyciela i jakości wykonywanych przez niego obowiązków. Pojawiały się zdania, że nie zaspokajają one potrzeb dziecka i jego rodziców, nierzadko wykazują brak szacunku do nauki Kościoła oraz w sposób niewłaściwy prowadzą zajęcia z religii i dają zły przykład chrześcijanom (*Rodzina i szkoła*, 1846, ss. 13-14). Dopełnieniem tego były krytyczne głosy na temat ich umiejętności, wiedzy i kompetencji (*Zasady nauczyciela chrześcijańskiego*, 1847, s. 145). Niektórzy z autorów słusznie zauważali, że za stan edukacji elementarnej nie należy winić wyłącznie nauczycieli i szkoły. Pisano:

gdzie życie rodzinne i kościelne razem choruje, tam naturalnie i szkoła, choćby najlepiej uorganizowana i dojrzała, nie wiele co lepszego zdziałała, tam i jej siły zwątleją nareszcie, nie zdolawszy wydać owoców dla wzniesienia oświaty i religii (*Mają też szkoły elementarne udział w przyczynach upadku moralności i osłabienia religijnego życia?*, 1847a, s. 701).

W prezentowanym na łamach „Kościoła i Szkoły” wizerunku nauczyciela podkreślano jego doskonale wykształcenie. Zalecano, aby w programie seminarium poznał między innymi pedagogikę i religię, historię, logikę. Doskonałym potwierdzeniem jego wiedzy miał być egzamin na zakończenie seminarium (A.C. [Albin Cohn], 1846a, s. 398). Apelowano:

... a jeśli w seminariach tego się uczyć po części nie mogą, gdzież się ich mają uczyć, jeśli nie będąc już na posadach? Że to są rzeczy najpotrzebniejsze dla nauczyciela już sami nieprzyjaciele stanu nauczycielskiego zaprzeczać nie mogą (A.C. [Albin Cohn], 1846b, s. 512).

W dyskusji nad regulacjami dotyczącymi zawodu nauczycielskiego znajdziemy kwestie istotne, dotyczące modyfikacji w programie seminarium (Dr. N., 1847c, s. 310). Publicyści byli przekonani, że ukończenie przez niego seminarium nauczycielskiego nie stanowiło końca jego drogi ku pełnemu zdobyciu wiedzy i doświadczenia, niezbędnego do działalności pedagogicznej (W.K., 1846, z. 4, ss. 179-180). Wielokrotnie podejmowano zagadnienie jego przygotowania do pracy, wiedzy i stałego jej poszerzania (A.C. [Albin Cohn], 1846a, ss. 392-393).

Nie szczędzono słów krytyki na temat stagnacji w rozwoju nauczycieli już praktykujących w zawodzie. Ciągłe podnoszenie kwalifikacji, umiejętności i wiedzy chociażby poprzez lekturę miało być nieodłącznym elementem ich pracy (A.K. [Antoni Kotschula?], 1847a, ss. 624-625). W odpowiedzi na te karcące uwagi w „Kościele i Szkole” pojawiały się nierzadko szczegółowe wskazówki dotyczące przygotowania do prowadzenia lekcji czy postępowania z uczniami (A.K. [Antoni Kotschula?], 1847b, ss. 429-430). Zauważano, że olbrzymią barierą utrudniającą dalszy jego rozwój były finanse potrzeb-

ne do zakupu książek czy innych pomocy naukowych (W.K., 1846, s. 180). W procesie stałego kształcenia nauczyciela zalecano mu sięganie po dzieła pedagogiczne, ich uważną analizę, refleksję (A.C. [Albin Cohn], 1848c, ss. 80-82). Niektórzy autorzy twierdzili, że nauczyciele nie otrzymywali stosownego wsparcia i zachęty do kontynuacji własnego procesu kształcenia, co ich zdaniem wymagało naprawy (W.K., 1846, s. 180).

Wielu publicystów zauważało, że doskonałą przestrzenią dla rozwoju nauczyciela są konferencje. Albin Cohn podkreślał ich szczególne znaczenie

powinny mieć konferencje największy wpływ kształcący na nauczyciela, ponieważ jego bezpośrednio do postępowania na polu pedagogicznym spowodują, jego uwagę na to skierują, co do urzędu jego należy; jego rozum ćwiczą, chęć ożywiają, i ochotę i miłość ku szkole wpajają (A.C. [Albin Cohn], 1848c, s. 78).

Głęboko wierzył, że dzięki uczestnictwu w nich nauczyciele zdobędą przekonanie, że stosowane przez nich metody nauczania i wychowania są właściwe (A.C. [Albin Cohn], 1848c, z. 2, s. 78). Z kolei Teodor Dyniewicz radził omawiać sprawy dydaktyczne i wychowawcze podczas konferencji nauczycielskich organizowanych przez proboszcza parafii. Były one również okazją do wymiany doświadczeń i dzielenia się wiedzą (Dyniewicz, 1846, s. 82). Propagatorami konferencji byli również nauczyciele, dlatego na łamach pisma informowali o organizowanych wydarzeniach i ich przebiegu oraz zachęcali innych do rozpowszechniania podobnych informacji (-g., 1848b, ss. 190-191). Wraz z powstaniem Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, założonego przez Ewarysta Estkowskiego, pismo stało się organem wspierającym jego działalność i popularyzującym jego rolę i znaczenie. Zachęcano nauczycieli do współpracy, informowano o inicjatywach oświatowych, przedstawiano relacje z posiedzeń i zebrań, zamieszczano uchwały i rozporządzenia (E.E. [Estkowski Ewaryst], 1848, 549-556).

Autorzy „Kościoła i Szkoły” byli zgodni co do zdolności pedagogicznych nauczyciela, uznając je za szczególnie cenne w procesie nauczania. Pisano „jeśli nie ma daru i zdolności nauczania, jakże się spodziewać może owoców swojej pracy?” (L. F., 1846, s. 66). Wśród pożądanych cech nauczyciela wymieniano prawdziwą religijność (*Zasady nauczyciela chrześcijańskiego*, 1847, s. 145; Jankowski, 1847, ss. 146-147). Publicyści uznawali ją za podstawę życia pedagoga. Jej brak lub niska wartość mogły stanowić przeszkodę w wypełnianiu obowiązków i wpajaniu wiary, a przede wszystkim w dawaniu dobrego przykładu czy wzoru uczniom (G.J., 1846a, s. 336). Zdaniem autorów, stanowiła ona również gwarancję jego rzetelności w pracy nauczycielskiej (Jankowski, 1848, s. 146). Wśród cech niezbędnych dla nauczyciela pojawiały się prawdomówność, uczciwość oraz oddanie dla własnych wartości i zasad (T.W. [Tomasz Wiśniewski], 1847, ss. 370-371). Kolejnymi były

powołanie i miłość do zawodu, uznawane jako jedno z ważniejszych. Publicyści byli przekonani, że osoba podejmująca się tych obowiązków bez nich popełnia grzech „przeciw Bogu, zwierzchności, dzieciom, rodzicom i sobie samemu” (G.J., 1846a, s. 339). Oprócz tych cech wskazywano na cierpliwość, jako niezbędną w pracy z uczniami, szacunek i poważanie wśród dzieci i ich rodziców. Ceniono pokorę, spokojny charakter, łagodność i dobroć, ale jednocześnie podkreślano znaczenie temperamentu nauczyciela, dzięki któremu będzie stale podtrzymywał uwagę uczniów i pobudzał ich do zajęć (G.J., 1846a, ss. 340-341; -g., 1848c, ss. 296-300). Szczególnie zwracano uwagę na jego wiedzę, umiejętności dydaktyczne i pedagogiczne oraz stałe podnoszenie kwalifikacji poprzez samodzielne studia i lekturę (G.J., 1846a, ss. 340-341). Autorzy przekonywali czytelników, że zawód nauczyciela jest trudny i niewdzięczny, ale niezbędny. W charakterystyce osób wykonujących ten zawód podkreślano odpowiedzialność, sumienność, znajomość swojego przedmiotu (..eg. [Sieg Albin], 1846, ss. 253-258). Pisano: „Czysta miłość kształcenia innych powinna człowieka do własnego kształcenia się pobudzać” (Kotschula, 1846b, s. 561).

Na wizerunek nauczyciela miało wpływ również jego życie prywatne – w jaki sposób wypełniał rolę męża i ojca (Jankowski, 1847, s. 151). Tym początkującym w zawodzie proponowano odłożenie decyzji o małżeństwie na właściwy moment (Klarowski, 1848, ss. 183-184). Radzono, aby zyskał zaufanie mieszkańców gminy, utrzymywał z nimi poprawne relacje. Za znaczące wskazywano patriotyczną postawę wobec własnej ojczyzny (Jankowski, 1847, s. 152).

„Kościół i Szkoła” stanowił płaszczyznę do wymiany doświadczeń w samym procesie nauczania. Z uwagi na elementarny program szkolny przede wszystkim udzielano rad nauczycielowi w prowadzeniu nauki czytania. Podkreślano, że proces ten powinien być rozłożony w odpowiednim czasie oraz tempie dla każdego dziecka, w zależności od jego wieku i zdolności. Krytykowano czytanie mechaniczne pozbawione analizy myślowej (*Rozprawa o nauce czytania i książkach do tego*, 1846, ss. 181-194). Uwrażliwiano nauczyciela na właściwe akcentowanie wyrazów w zdaniu, melodyjność i ton głosu dostosowany do rodzaju zdania. Tym samym, naśladowający go uczniowie mieli odpowiedni przykład i wzór (Wieczorkiewicz, 1848b, ss. 287-296). Zwracano uwagę na różny wiek uczniów zgromadzonych w klasie szkolnej, częste zmiany szkoły przez uczniów oraz brak odpowiednich elementarzy i książek w biblioteczce szkolnej, pomocnych w prowadzeniu nauki czytania (*Rozprawa o nauce czytania i książkach do tego*, 1846, ss. 181-194). Z kolei, w realizacji lekcji z dziedziny rachunków uwrażliwiano na liczenie w pamięci, szczególnie pomocne w pracy zawodowej dojrzałych już uczniów. Z uwagi na wyjątkowe znaczenie tej umiejętności, wśród uczniów apelowano do

nauczycieli, aby lekcje te przeprowadzali z niezwykłą starannością, proponowali zadania nawiązujące do praktyki, a także wprowadzali element rywalizacji, pobudzający i zachęcający dzieci do aktywnego udziału w zajęciach. Nie pomijano podstaw nauki liczenia, umiejętności przedstawiania liczby, jej rozbioru na jednostki, dziesiątki oraz czterech działań dodawania, odejmowania, mnożenia i dzielenia (-g., 1848b, ss. 182-183). Ponadto, uwrażliwiano na naukę muzyki i śpiewu, podkreślając ich znaczenie dla rozwoju ucznia i jego charakteru (*Wyjątki o śpiewie i muzyce. Z dzieła Łukasza Górnickiego: Dworzanin Polski, wydrukowany w Krakowie 1566r.*, 1848, ss. 595-596). W wielu tekstach podejmowano zagadnienie prowadzenia zajęć z religii. W ten sposób wyrażano podporządkowanie szkoły Kościołowi. Przedmiotu tego należało uczyć przez opowiadania i dyskusję (L.F., 1846, s. 67; *O kształceniu ludu wiejskiego, szczególnie przez stosowne udzielanie nauk po szkółkach elementarnych*, 1847, ss. 424-425). Oprócz nauki szkolnej uznawano, aby treści z dziedziny religii uzupełniane były w Kościele, dla najmłodszych w postaci historii biblijnej, a dla starszych w formie katechizmu (L.F., 1846, s. 68). Zdaniem niektórych autorów, nauczyciel elementarny powinien również uczyć chłopców ministrantury, nawet w czasie wolnym, poza godzinami szkolnymi (G., 1848, ss. 101-102) oraz przygotować dzieci do spowiedzi i przyjęcia Sakramentu Komunii św. (X.S.T. [Symforian Tomicki], 1848, ss. 146-153; *Mają też szkoły elementarne udział w przyczynach upadku moralności i osłabienia religijnego życia?*, 1847b, ss. 792-808) Szczególnym zadaniem nauczyciela było wychowanie w duchu chrześcijańskim (*O potrzebie modlitwy w szkole!*, 1846, s. 270; G.J., 1846, ss. 342-345). Pisano: „bez ducha moralno-religijnego, bez bojaźni bożej, nic nie jest człowiekowi świętem. Jaki umysł taki czyn” (A.**., 1846, s. 89).

W dyskusji nad metodyką nauczania pojawiły się głosy o konieczności rozwijania myślenia uczniów. W tej kwestii autorzy byli przekonani, że nauczyciel powinien posiadać wiedzę i umiejętności, w jaki sposób prawidłowo postępować z dziećmi, aby proces ten przyniósł pozytywne rezultaty. Ponadto, ważne było kształcenie umiejętności obserwacji, wyobraźni, pamięci. W doborze właściwych metod nauczania sugerowano zwracanie uwagi na wiek i stopień zdolności ucznia oraz potrzebę stałych ćwiczeń, które wspomagałyby jego rozwój (Dr. N., 1847, ss. 88-97). Odradzano naukę mechaniczną, nużącą i zniechęcającą dzieci do dalszej pracy i wysiłku (*Kilka słów o ćwiczeniach mowy i rozumu*, 1846, ss. 385-391; Dr. N., 1847a, s. 121). Uwrażliwiano na stosowny układ przedmiotów i treści, który powinien wynikać z poziomu myślenia ucznia i jego wieku. Według autorów, realizacja niektórych treści programowych nie przynosiła oczekiwanego rezultatu, bo następowała zbyt wcześnie, kiedy mózg dziecka nie był należycie rozwinięty (Dr. N., 1847b, s. 90). Zdaniem niektórych, korzystną metodą nauczania, również pobudzającą

cą proces myślenia uczniów, było prowadzenie lekcji przez zadawanie pytań (Bolewski [Bolewski Jan] 1848, ss. 283-287).

Publicyści uważali, że nauczyciel powinien w umiejętny sposób podsuwać uczniom lekturę książek, dokonując ich selekcji. Czytamy „papugowate odczytywanie stronic od początku do końca sprzeciwia się całkiem pedagogice” (*Praktyczne uwagi nauczyciela F. S.* 1846, ss. 103-106). Zachęcano do analizy tekstów, dyskusji i refleksji na podstawie przeczytanego tekstu. Radzono nauczycielowi, aby nie obarczał uczniów pracą, starał się być dokładny, wyjaśniał i tłumaczył (*Praktyczne uwagi nauczyciela F. S.*, 1846, ss. 105-106).

Nierzadko autorzy podnosili zagadnienie niewłaściwych tłumaczeń z literatury obcej na język polski. Pojawiały się apele o wartościowe publikacje polskie, które przenosiłyby dziecko świat powiastek, legend i historii polskich. Autorzy byli zgodni co do kwestii, że dział literatury dla najmłodszych był niezwykle ubogi i wymagał koniecznych uzupełnień (A.S., 1847, ss. 98-99). W czasopiśmie „Kościół i Szkoła” publikowali również sami nauczyciele, wymieniali się poglądami, jakie książki czytać i proponować uczniom (Wiśniewski, 1846a, ss. 194-197). W rubryce poświęconej przeglądowi dzieł znalazły się uwagi na temat książek, podręczników dla nich. Znalazły się w niej szczegółowe recenzje dotyczące podręczników szkolnych, w tym sugestie, które są zalecane i ważne, a które zawierają błędy i wymagają korekty. Tym samym, zwracano uwagę nauczycielom, jakich pozycji unikać, bo przekaz treści i formuła ich jest niewłaściwa (A.C. [Albin Cohn], 1846c, ss. 591-607). Pismo było również płaszczyzną wymiany doświadczeń między samymi nauczycielami. Znajdziemy w nim materiały do zajęć, przykłady prowadzenia dyskusji na tematy religijne (-g., 1846a, ss. 665-668). Znajdziemy również wiersze autorstwa nauczycieli (Feldmanowski, 1846, ss. 670-671; Podlaski [Podlaski A.], 1846, ss. 671-672; A.C. [Albin Cohn] 1846d, ss. 674-675).

Program szkół elementarnych, a właściwie jego modernizacja był zagadnieniem poruszonym przez wielu autorów. Ewaryst Estkowski zauważał, że przedmioty w szkołach elementarnych są realizowane „sucho i bez zastosowania”, tym samym zalecał tego zmianę, w szczególności odnosił się do przedmiotów przygotowujących do wykonywania zawodów (Estkowski, 1846, s. 573).

Nie pomijano tematu uczestnictwa nauczycieli na uroczystości egzaminów uczniów, tak zwanych popisach. Przekonywano, że są one niejako potwierdzeniem wysiłku i zaangażowania pedagogów w proces nauczania, stanowią ocenę nie tylko umiejętności i wiedzy uczniów, ale także nauczycieli. Tym samym, ich obecność na uroczystości właśnie z tych względów była wskazana (Gdeczyk [Gdeczyk Józef], 1847, ss. 305-307).

Istotnym problem poruszonym przez autorów „Kościoła i Szkoły” było stosowanie kar. Wyrażali oni stanowisko, że kara cielesna powinna być ostat-

nią, po którą sięga nauczyciel. Według nich, przynosiła odwrotny efekt od zamierzonego – nie tylko poniżała ucznia, ale sprawiała, że tracił on szacunek do nauczyciela. Ponadto, nierzadko jej stosowanie niosło za sobą trwałe uszkodzenie ciała, cierpienie i ból fizyczny. Oddziaływanie groźbą, strachem, stosowanie kija czy trzcinki w pracy nauczyciela uznawane było za niedopuszczalne (*O karach szkolnych*, 1846, ss. 633-643). Uważano, że kara cielesna nierzadko była stosowana przez osoby niekompetentne, nie potrafiące wprowadzić właściwie dyscypliny na lekcji, kierować uwagą ucznia, zainteresować tematem, a przy tym gwałtowne i porywcze (*Zasady i ustawy karne dla szkół. Wydane przez król. Rejencję w Królewcu, z dnia 2 lipca 1845*, 1847, ss. 161-162). Nie szczędzono ostrych słów krytyki odnośnie praktykowania kary, jaką było klęczenie (T.W., [Tomasz Wiśniewski?], 1847, s. 10). Apelowano, aby w uczniu widzieć człowieka i szanować jego godność. Proponowano inne formy oddziaływań wychowawczych, w tym niewerbalnych. Jeżeli to okazałoby się nieskuteczne, radzono sięgać po upomnienia i nagany słowne. Proponowano rozpoczynać od indywidualnych rozmów z uczniem lub ostatecznie przy braku efektów artykułować je na forum klasy (*O karach szkolnych*, 1846, ss. 645-652; -g., 1848c, s. 300). W kwestii wykorzystania nagany należało stosować się do określonych zasad. Przede wszystkim, zawsze mieć pewność, że jest ona słuszna i konieczna. Nie bez znaczenia była jej forma – konkretna, zwięzła. Szyderczy, prześmiewczy charakter wypowiedzi upominającego nauczyciela był kategorię krytykowany (T.W. [Tomasz Wiśniewski?], 1847c, ss. 296-304). W pracy nad uczniem roztargnionym, leniwym, czy lekceważącym naukę nauczyciel miał zawsze udzielać zachęty poprzez własny przykład i pracowitą postawę. Przekonujący był ten o radosnej i pogodnej naturze, prezentujący dzieciom materiał z właściwą sobie energią (Wieczorkiewicz, 1847c, s. 10).

W przeciwieństwie do kary, doskonałym środkiem wychowawczym była pochwała, zachęta. Uważano, że dobry nauczyciel powinien żywo reagować na pozytywne zmiany w zachowaniu uczniów, budować atmosferę wsparcia i motywacji do dalszej pracy (*O karach szkolnych*, 1846, s. 647).

Kwestię kar i nagród poruszał w swoich tekstach publikujący w „Kościele i Szkole” nauczyciel elementarny Antoni Kotschula. Prezentował on swoisty kodeks zasad czy rad dla nauczyciela elementarnego. Jako praktyk przekonany o konieczności użycia kar, w tym również tych fizycznych, był jednak przeciwnikiem wymierzania ich w gniewie. Podejmował ważny problem rozpatrywania kary jako porażki nauczyciela oraz zwracał uwagę na jego umiejętność reagowania na niepożądane zachowania ucznia i wykazanie się opanowaniem oraz cierpliwością (Kotschula, 1847, ss. 438-439).

W piśmie zamieszczano dokładne wytyczne ustawowe o zasadach stosowania kar. Znalazły się w nich uwagi o narzędziach kar, czasie ich wymie-

rzania, sporządzania dokumentacji, sposobach w karzeniu dziewcząt oraz charakterystyka zakazów obowiązująca pedagoga w kwestii kary cielesnej. Ponadto, w celu zapobiegania nadużyciom w stosowaniu kar przez nauczycieli omawiano zasady, które ich obowiązywały. Uwagi te kierowano również do inspektorów powiatowych i dozorów szkolnych, aby były przedstawiane nauczycielom (*Zasady i ustawy karne dla szkół. Wydane przez król. Rejencyą w Królewcu, z dnia 2 lipca 1845, 1847, ss. 167-168*). Zamieszczano również propozycje rozwiązań wspomagających dyscyplinę w szkole, między innymi poprzez wyznaczanie wśród uczniów dozorców, zastosowanie czarnej tablicy, na której umieszczane były nazwiska dzieci za niewłaściwe zachowanie oraz system nagród w postaci karteczek, obrazków lub drobnych upominków (X. J....k, 1848, ss. 341-345).

Niezwykle trudnym problemem, z którym borykali się nauczyciele, był brak porozumienia z rodzicami oraz odmienny system wartości i zasad panujący w rodzinach. Publicyści zwracali uwagę, że wówczas trudno wpłynąć nauczycielowi na dziecko i wyegzekwować właściwe zachowanie (A.**, 1846, s. 89; Wieczorkiewicz, 1847a, ss. 366-369). Podobnie wyrażano żal na negowanie tego, co wpoił i przekazał nauczyciel w szkole. Pisano:

Jeżeli wychowanie przewrotne w domu zatracą to, co szkoła zaszczerpiła, cóż zepsuje to, co szkoła naprawi, jakież będą owoce w takim dziecku? Jeżeli w domu zakazują, co szkoła przykazuje, cóż tedy owo dziecko ma czynić? (-g., 1848a, s. 121).

Dlatego, apelowano o sprzężenie działań domu rodzinnego i szkoły w wychowaniu oraz edukacji dzieci i młodzieży (A.**, 1846, s. 89). Na łamach czasopisma nauczyciele skarżyli się na niewłaściwe zachowanie rodziców, ograniczających uczęszczanie dziecka do szkoły (Nauczyciel Rutkowski, 1846, ss. 94-96). Zdaniem publicystów, nauczyciel powinien być pomocny w takich sytuacjach, zorientowany w sytuacji domowej uczniów, dużej odległości do szkoły, trudnej do pokonania drogi do niej wiodącej i jeśli zaistnieje taka potrzeba, miał zwalniać z zajęć szkolnych. Ponadto, publicyści uważali, że wysoka frekwencja uczniów w dużej mierze zależy od organizacji i sposobu nauczania oraz atrakcyjności zajęć szkolnych. Nauczyciel miał być również pomocny w przekonywaniu rodziców odpowiedzialnych za obecność ucznia na lekcji, argumentując pozytywnymi efektami edukacji szkolnej (...g., 1846, ss. 229-232).

„Kościół i Szkoła” rekomendował, jako niezwykłą, formę relacji wychowawczej między uczniem a nauczycielem/wychowawcą. Nauczyciele w tej misji pełnili szczególną rolę. Wierzano, że wychowawca podejmuje świadomie trud, z którym wiąże się wiele wyrzeczeń i poświęceń dla dobra procesu wychowawczego. Pedagodzy skarżyli się, że poznanie ucznia niekiedy może okazać się trudne. W klasie szkolnej, na przykład, kreuje się na skromną i ci-

chę osobę, a tymczasem poza nią pokazuje się jako ktoś o odmiennej naturze. Dlatego, w ramach wymiany doświadczeń uwrażliwiano na wnikliwą jego obserwację. W tym celu zalecano organizację zabaw na świeżym powietrzu, podczas których dzieci najczęściej ukazywały swój prawdziwy charakter (P...ski, 1847, s. 9). W nawiązaniu relacji z dzieckiem podkreślano było pogodność, wesołe usposobienie nauczyciela. Dzięki niemu pedagog mógł nie tylko łatwiej dotrzeć do ucznia, ale również go zrozumieć (Jankowski, 1847, ss. 148-149).

Stale podkreślano, że nauczyciel jest ważnym ogniwem instytucji szkolnej, od którego zależna jest dobra atmosfera w niej i powodzenie: „duch prawdziwej szkoły zasadzać i urzeczywistniać się wreszcie powinien i musi na dobrych przymiotach nauczyciela” (G.J., 1846c, s. 279). Autorzy czasopisma byli przekonani, że osoba wykonująca ten zawód ma wpływ nie tylko na ucznia i jego rodziców, całą społeczność gminy, ale niejako na cały rodzaj ludzki. Pisano:

zaprzyjaźnia człowieka z niedokładnościami życia, czyni go spokojniejszym, zachęca do czynów, uczy go godnych czerpać przyjemności ze swego położenia (Wiśniewski, 1846b, s. 321; N. K., 1846, ss. 595-596).

Na problem właściwych relacji między nauczycielem a rodzicami ucznia uwrażliwiano również w kontekście edukacji domowej, w której pedagog dyscyplinowali się z brakiem szacunku czy złym traktowaniem ze strony swoich pracodawców (K.O., 1848, ss. 604-605).

Podkreślano współpracę Kościoła i szkoły. W tym celu sprawujące dozór nad placówką osoby duchowne powinny poddać kontroli rozkład nauk oraz pracę i obowiązki nauczycieli. W programie nauczania szkoły parafialnej, zdaniem Teodora Dyniewicza, powinny znaleźć się treści przydatne i pożyteczne dla ucznia, które może on wykorzystać w codziennych sytuacjach. Szczególną uwagę należało otoczyć nauczyciela i jego metody nauczania oraz relacje z dziećmi (Dyniewicz, 1846, ss. 73-74). Cenzurze podlegało również życie nauczyciela poza szkołą, szczególnie jeżeli obracał się w niewłaściwym towarzystwie, nadużywał alkoholu, grał w karty, tym samym wyrabiając sobie złą opinię, a nawet wywołując zgorszenie społeczne. W takich sytuacjach osoba duchowna powinna pomóc, dać wsparcie, zaprosić na rozmowę. Dyniewicz radził: „upadającego podnieść, nieumiejętnego nauczyć, od złego odstręczyć i na drogę dobrą zaprowadzić” (Dyniewicz, 1846, s. 79). W piśmie krytykowano takie niewłaściwe zachowania osób praktykujących w zawodzie nauczycielskim (Wieczorkiewicz, 1848a, ss. 304-306). Uświadamiano, że takie demoralizujące postępowanie nauczyciela wymaga nie tyle upomnień, co bezwzględnej kary w postaci wykluczenia go z zawodu (Wiecki P., 1847a, ss. 565-575; Wiecki P., 1847b, ss. 662-672).

Zdaniem publicystów, osoba nauczyciela powinna być przekonana o swoich obowiązkach i wielkiej odpowiedzialności za uczniów, dlatego tak ważny miał być dobry przykład oraz znajomość zasad moralnych nie tylko w teorii, ale również stosowania w praktyce (Wiśniewski, 1846c, ss. 199-203).

Przypominano, że nie należy ograniczać kontroli tylko do zatrudnienia nauczyciela, ale rozszerzać ją do stałego monitoringu wykonywanej przez nich pracy. W opinii Tomasza Wieczorkiewicza, nauczyciela elementarnego, będzie to stanowić swoistą mobilizację do wykonywanych obowiązków, motywację do większych starań w procesie dydaktycznym (Wieczorkiewicz, 1847b, ss. 293-295). Wskazywano na rolę inspektora szkolnego, który również mógł okazać się pomocny w rozwiązywaniu problemów i z którym nauczyciel mógł skonsultować swoje propozycje zmian zarówno dotyczących programu, jak i metodyki nauczania (Kotschula, 1847, s. 434).

Publikujący na łamach pisma nauczyciele wyrażali nierzadko krytykę osób duchownych sprawujących nadzór nad szkołami elementarnymi. Zwracano uwagę na niewielkie zainteresowanie szkołą z ich strony, pobieżne wizyty w placówkach, brak wsparcia i obojętność na problemy szkolne. Jako przeciwwagę do podanych przykładów wymieniano działania osób duchownych angażujących się w życie szkoły (A.P. [A. Podlaski?], 1848, ss. 386-389). Sięgano do przykładów szlachetnych dozorców szkolnych – osób duchownych, które szczególnie wyróżniały się na tle innych i dawały tym samym doskonały przykład. Należał do nich ks. Boinski, który nie tylko sprawował nadzór nad młodzieżą, ale organizował bibliotekę, proponował ciekawe formy spędzania czasu wolnego przez dzieci, dbał o podnoszenie kwalifikacji nauczycieli (*Rozmaitości. Z dekanatu czarnkowskiego*, 1846, ss. 142-143).

Pojawiały się głosy, aby inspektor stanu duchownego mógł wspierać się pomocą wyznaczonego w ramach dozoru nauczyciela, posiadającego właściwe kwalifikacje i cieszącego się szacunkiem w swojej grupie zawodowej (*Do kolegów z powodu nadchodzącego zebrania prowinc. nauczycieli*, 1848, ss. 377-378).

Troska o godne wynagrodzenie nauczyciela była jednym ze stałych tematów podejmowanych na łamach czasopisma. Zauważano, że jego sytuacja materialna była wyśmiewana, stając się niekiedy tematem żartów i drwin (W.K., 1846, ss. 178-179). Zdaniem publicystów, pensja nauczycielska powinna być na tyle wysoka, aby umożliwiać każdemu pedagogowi realizować się w zawodzie (*Praktyczne uwagi nauczyciela F. S.*, 1846, ss. 106-107). Tymczasem, w opinii autorów, wynagrodzenie nauczyciela było bardzo niskie i nie pozwalało na godne życie oraz utrzymanie rodziny (*Kilka słów o biedzie nauczycielskiej*, 1847, ss. 362-365). Dlatego, proponowano prace dodatkowe, które wzbogacałyby budżet domowy, a nie wymagały stałego oraz ciągłego zaangażowania i czasu (*Pomnożenie dochodów nauczycieli szkół elementarnych*, 1846, s. 151-163). Ciekawą propozycję stanowiło zapewnienie nauczycielom

wi dodatkowych źródeł zarobku. Jeżeli posiadał umiejętność gry na instrumencie, mógł swoją wiedzę w czasie wolnym również dzielić się z uczniami. Do pracy na rzecz szkoły i uczniów włączano także żonę nauczyciela, która mogłaby uczyć dziewczęta robót kobiecych. Teodor Dyniewicz proponował nie tylko stałą pensję nauczycielowi, ale również działkę rolną do uprawy, ogrodu i sadu. Jego zdaniem, byłby to dobry początek do nauki młodzieży sadownictwa (Dyniewicz, 1846, s. 79-81).

Autorzy „Kościoła i Szkoły” byli przekonani, że nauczyciel wychowując i ucząc dzieci, pracuje również dla przyszłych pokoleń. W uznaniu jego zasług, należy zapewnić mu właściwe środki po odejściu na emeryturę (Wiśniewski, 1846b, s. 322). Uważano, że wynagrodzenie nauczyciela było niesprawiedliwie niskie w porównaniu z nauczycielami wyższych stopni czy osobami z innych grup zawodowych. Jako niepokojące uznawano nie tylko kwestie związane z jego zabezpieczeniem emerytalnym, ale także jego rodziny (A.C. [Albin Cohn], 1848a, ss. 423-432; A.C. [Albin Cohn], 1848b, ss. 465-475). Na łamach pisma pojawił się projekt utworzenia instytutu, który gromadziłby składki od nauczyciela elementarnego w okresie jego aktywności zawodowej, a po jego przejściu na emeryturę sprawowałby opiekę nad nim i jego rodziną, wykorzystując zgromadzony przez lata kapitał (J.G. z J. pod Kościanem, 1848, ss. 243-245). Oprócz tego proponowano również założenie kasy pogrzebowej, niezwykle pomocnej w sfinansowaniu pochówku pedagoga (A.C. [Albin Cohn], 1848b, ss. 474-475).

„Kościół i Szkoła” prezentował również niechlubny temat przyjmowania prezentów i upominków od uczniów i ich rodziców. Nauczyciel Antoni Kotschula potępiał takie praktyki, a szczególnie związane z próbami przekupstwa pedagoga (Kotschula, 1847, s. 435).

Nauczyciele publikujący na łamach pisma w kwestii wynagrodzenia podejmowali również zagadnienie kształtowania umiejętności odpowiedniego zarządzania finansami przez nauczycieli. Radzono im kontrolować i planować wydatki oraz wypracować nawyk oszczędzania, aby tym samym odkładać środki finansowe na przyszłość (Heinrychowski. nauczyciel, 1848, ss. 301-304).

Podsumowanie

Pismo reprezentowało stanowisko ruchu konserwatywno-religijnego. Reagowało na wpływy liberalne, mające na celu osłabienie pozycji Kościoła i jego przedstawicieli, widoczne już przed okresem poprzedzającym Wiosnę Ludów. Starano się promować idee, że szkoła nie może być oderwana od Kościoła. Pojawiały się również dyskusje na temat ograniczenia nadzoru osób

duchownych nad szkołą. Redakcja publikowała doniesienia z obrad zjazdów, konferencji nauczycielskich, gdzie był to temat palący i wzbudzający duże zainteresowanie. Tym samym, starano się godzić interesy nauczycieli niemieckich i polskich, którzy mieli odmienne zdanie w kwestii znaczenia i roli Kościoła. Polacy stawali w obronie tradycyjnych wartości, zasad chrześcijańskich i uznawali katolicyzm jako fundament narodowej siły oraz jedności, a odchylenia uznawali za zagrożenie dla bytu narodowego (*Uwagi nad sprawą szkolną*, 1848, ss. 494-508; H.F., 1848, ss. 541-548). W podobnym duchu promovano wizerunek nauczyciela – osoby postrzeganej jako moralny autorytet, posiadającej określone cechy charakteru, tożsame z wzorcami chrześcijańskimi. Nauczyciel na łamach pisma przedstawiany jest jako postać kluczowa w procesie wychowania religijnego i narodowego oraz szczególnie w obliczu polityki germanizacyjnej jako strażnik polskości i katolicyzmu.

Redakcja pisma czyniła je przestrzenią do komunikacji między samymi nauczycielami. Programy, materiały do metodyki nauczania, które zamieszczano na kartach periodyku stanowiły dużą pomoc dla nich, umożliwiały im właściwą organizację procesu dydaktycznego, zapoznawały z tym, jak uczyć i pracować z uczniem szkoły elementarnej. Ponadto, na łamach pisma zamieszczano również aktualne informacje na temat niektórych szkół w Wielkim Księstwie Poznańskim, liczbie uczniów, opłatach, planie nauk, w tym również na temat kadry pedagogicznej, publikując spisy imienne nauczycieli, którzy zostali przesiedleni, w tym także informacje na temat śmierci pedagogów. Pojawiały się informacje dotyczące powołań nowych osób w tym zawodzie, a także wolnych wakatów na stanowiska nauczycieli. Niezwykle ważne były regulacje i rozporządzenia obowiązujące nauczycieli elementarnych wprowadzone na ziemiach Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Ponadto, pismo przyczyniało się do integracji środowiska nauczycielskiego, nie tylko za pomocą publikacji tekstów nauczycieli, popularyzację konferencji, ale także poprzez promocję działalności Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego.

Wkład autorów

Autor deklaruje samodzielny wkład w powstanie pracy.

REFERENCES

Opracowania

- Jakóbczyk, W. (1976). *Prasa polska w Wielkopolsce w latach 1832-1858*. W: J. Łojek (red.), *Prasa polska w latach 1661-1864* (ss. 247-248). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe
- Karwowski, S. (1918). *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego*. Tom 1. 1815-1852. Poznań: Drukarnia Nakładowa Braci Winiewiczów
- Kozłowski, J. (2006). *Wielkopolska pod zaborem pruskim w latach 1815-1918*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie
- Lechicki, C. (1983). *Polskie czasopiśmiennictwo katolickie 1833-1914*. *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej*, 22/1, 19-42
- Matusik, P. (2011). „Nadeszła epoka przejścia...”. *Nowoczesność w piśmiennictwie katolickim Poznańskiego 1836-1871*. Poznań: Wydawnictwo Instytutu Historii UAM
- Nodzyński, T. (2004). *Naród i jego przyszłość w poglądach Polaków w Wielkim Księstwie Poznańskim 1815-1850*. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego
- Paprocki, F. (1973). *Kurs umiarkowany w polityce pruskiej wobec Wielkopolski w latach 1815-1830*. W: W. Jakubczyk (red.), *Dzieje Wielkopolski*. Tom II. Lata 1793-1918 (ss. 141-151). Poznań: Wydawnictwo Poznańskie
- Pleśniarski, B. (1962). *Poglądy Wielkopolan na sprawy wychowawcze i oświatowe w świetle prasy Wielkiego Księstwa Poznańskiego 1815-1847*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich
- Słowiński, L. (1982). ... Nie damy pogrześć mowy. *Wizerunki pedagogów poznańskich w XIX wieku*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie
- Słowiński, L. (1995). *Będziem Polakami. Studia z dziejów edukacji narodowej w Wielkim Księstwie Poznańskim*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk
- Truchim, S. (1967). *Historia szkolnictwa i oświaty polskiej w Wielkim Księstwie Poznańskim 1815-1915*. Tom I. 1815-1862. Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich
- Trzeciakowski, L. (1973). *Pod pruskim zaborem 1850-1918*. Warszawa: Wiedza Powszechna
- Wędzki, A. (1983). *Ney Karol Ferdynand (1809-1850)*. W: *Wielkopolski słownik biograficzny* (ss. 510-511). Warszawa – Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe
- Zieliński, Z. (1973). *Kościół katolicki w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1848-1865*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

Prasa

- ..eg. [Albin Sieg]. (1846). *Kilka słów o urzędzie nauczycielskim*. *Kościół i Szkoła*, 5, 253-258
- ...g. (1846). *Jakie są przyczyny opuszczania szkoły i sposoby zaradzenia temu?* *Kościół i Szkoła*, 5, 229-232
- A.** (1846). *Dla czego opieszałość naszej młodzieży szkolnej w uczęszczaniu do kościoła tak się wzmacnia i jakby temu złemu zapobiedz?* *Kościół i Szkoła*, 2, 88-94
- A.C. [Albin Cohn]. (1848b). *Ach wieleżto nam jeszcze pozostaje do czynienia, aby się dostać na równię z urzędnikami stanu*. *Kościół i Szkoła*, 8, 465-475
- A.C. [Albin Cohn]. (1848c). *Kształcenie nauczyciela*. *Kościół i Szkoła*, 2, 76-82
- A.C. [Albin Cohn]. (1846a). *Jakie nauki nauczyciel pielęgnować powinien. Wołanie głosu poje-dynczego na puszczy*. *Kościół i Szkoła*, 8, 391-403

- A.C. [Albin Cohn]. (1846b). *Jakie nauki nauczyciel pielęgnować powinien. Wołanie głosu pojeńdźczego na puszczu*. Kościół i Szkoła, 10, 509-514
- A.C. [Albin Cohn]. (1846c). *Przegląd dzieł*. Kościół i Szkoła, 11, 591-607
- A.C. [Albin Cohn]. (1846d). *Prawdziwa nagroda nauczyciela*. Kościół i Szkoła, 12, 674-675
- A.C. [Albin Cohn]. (1848a). *Ach wieleżto nam jeszcze pozostaje do czynienia, aby się dostać na równię z urzędnikami stanu*. Kościół i Szkoła, 7, 423-432
- A.G. (1847a). *O emancypacji szkoły z pod macierzyńskiej opieki Kościoła*. Kościół i Szkoła, 8, 477-492
- A.G. (1847b). *O emancypacji szkoły z pod macierzyńskiej opieki Kościoła*. Kościół i Szkoła, 9, 543-555
- A.K. [Antoni Kotschula?]. (1847a). *O powołaniu nauczyciela*. Kościół i Szkoła, 10, 621-631
- A.K. [Antoni Kotschula?]. (1847b). *Rady, jakie nauczyciel przy nauczaniu w szkole zachować powinien, o ile przez to do własnego ukształcenia dojść może*. Kościół i Szkoła, 7, 429-433
- A.P. [A. Podlaski?]. (1848). *Jakie skutki wypływają z niedokładnego dozoru nad Duchownymi Inspektorami powierzonych im szkół i nauczycieli, i jakby temu zaradzić*. Kościół i Szkoła, 6, 386-389
- A.S. (1847). *O książkach do czytania dla dzieci*. Kościół i Szkoła, 2, 98-100
- Bolewski [Bolewski Jan]. (1848). *Wykładanie przedmiotów naukowych w szkołach elementarnych, w sposób katechizacyjny*. Kościół i Szkoła, 5, 283-287
- Do kolegów z powodu nadchodzącego zebrania prowinc. nauczycieli*. (1848). Kościół i Szkoła, 6, 371-378
- Dr. N. (1847a). *Metoda*. Kościół i Szkoła, 2, 120-121
- Dr. N. (1847b). *Nauki szkolne powinny być zastosowane do rozwijania się umysłowości*. Kościół i Szkoła, 2, 88-97
- Dr. N. (1847c). *Wyjątki z odpraw sejmowych*. Kościół i Szkoła, 5, 310-315
- Dyniewicz T. X. (1846). *Jakie powinno być przykładanie się duchownego do dobra podrzędnych szkółek parafialnych, aby kształcąca się w nich młodzież postępując w oświacie, stawiała się zarazem coraz religijniejszą?* Kościół i Szkoła, 2, 71-85
- E.E. [Estkowski Ewaryst]. (1848). *Czego nam Polakom gwałtownie potrzeba?* Kościół i Szkoła, 9, 549-556
- Estkowski E. (1846). *Ważna, zaniedbana, lub lekce uważana nauka, czyli: Uwagi nad elementarną nauką o rolnictwie, ogrodnictwie, przemyśle i handlu*. Kościół i Szkoła, 11, 566-584
- Estkowski E. (1848). *Słowo do Szanownych Współpracowników*. Kościół i Szkoła, 4, 234-243
- Feldmanowski H. (1846). *Do Boga rano*. Kościół i Szkoła, 12, 670-671
- g. (1846a). *O rozmowie katechetycznej z uczniami*. Kościół i Szkoła, 12, 665-668
- g. (1846b). *Odpowiedź na artykuł umieszczony w zeszycie wrześniowym na stronie 489*. Kościół i Szkoła, 11, 608-610
- G. (1848). *Czy nauczyciel elementarny powinien uczyć starszych chłopców szkolnych służenia do mszy ś., czyli ministrantury?* Kościół i Szkoła, 2, 98-102
- g. (1848a). *Konieczna potrzeba spółdziałania rodziców z nauczycielem*. Kościół i Szkoła, 2, 120-121
- g. (1848b). *Korzyści z rachunków pamięciowych*. Kościół i Szkoła, 3, 182-183
- g. (1848c). *O namiętnościach dziecińskich i rada ku poskromieniu takowych*. Kościół i Szkoła, 5, 296-300
- g. (1848d). *Słowo o piśmie „Kościół i Szkoła”, i o konferencjach nauczycielskich*. Kościół i Szkoła, 3, 188-191
- G.J. (1846a). *Jakie przymioty powinien posiadać nauczyciel*. Kościół i Szkoła, 7, 336-342
- G.J. (1846b). *Kto ma prawo i obowiązek udzielać ś. religii w szkole elementarnej?* Kościół i Szkoła, 7, 342-345

- G.J. (1846c). *Na czym zasadza się prawdziwy duch szkoły?* Kościół i Szkoła, 6, s. 276-279
- Gdeczyk [Gdeczyk Józef]. (1847). *Kilka słów o publicznych popisach w szkołach elementarnych.* Kościół i Szkoła, 5, 305-309
- H.F. (1848). *Kilka uwag nad żądaniem niektórych nauczycieli, wyswobodzenia się z pod władzy duchowieństwa.* Kościół i Szkoła, 9, 541-548
- Heinrychowski. nauczyciel. (1848). *Nieco o biedzie niektórych nauczycieli.* Kościół i Szkoła, 5, 301-304
- J.G. z J. pod Kościanem (1848). *Projekt pierwszy.* Kościół i Szkoła, 4, 243-245
- Jankowski X. (1847). *Przymioty uczciwego i chrześcijańskiego nauczyciela.* Kościół i Szkoła, 3, 146-153
- K.O. (1848). *O wyborze nauczyciela domowego.* Kościół i Szkoła, 1848, 10, 602-607
- Kilka słów o biedzie nauczycielskiej.* (1847). Kościół i Szkoła, 6, 362-365
- Kilka słów o ćwiczeniach mowy i rozumu.* (1846). Kościół i Szkoła, 8, 385- 391
- Klarowski W. (1848). *Czyli urzędnik w ogólności, a nauczyciel w szczególności, wychodząc na posadę o żonie zaraz pomyśleć powinien?* Kościół i Szkoła, 3, 183-184
- Kotschula A. (1846a). *Przeznaczenie i zadanie życia ludzkiego i nauczycielskiego.* Kościół i Szkoła, 11, 553-566
- Kotschula A. (1846b). *Szanowny Redaktorze.* Kościół i Szkoła, 11, 549-552
- Kotschula A. (1847). *Moje doświadczenia i ztąd wynikłe rady dla innych nauczycieli.* Kościół i Szkoła, 7, 433-441
- L.F. (1846). *O nauce religii w szkołach elementarnych.* Kościół i Szkoła, 1846, 2, 61-70
- M. (1847). *Odezwa do nauczycieli ludu wiejskiego.* Kościół i Szkoła, 4, 230-231
- Mają też szkoły elementarne udział w przyczynach upadku moralności i osłabienia religijnego życia?* (1847a). Kościół i Szkoła, 11, 701-713
- Mają też szkoły elementarne udział w przyczynach upadku moralności i osłabienia religijnego życia?* (1847b). Kościół i Szkoła, 112, 792-808
- N. K. (1846). *Prośba nauczyciela wiejskiego do swoich współkolegów.* Kościół i Szkoła, 9, 595-596
- Nauczyciel Rutkowski. (1846). *O wykazach kar za zaniedbanie szkoły.* Kościół i Szkoła, 2, 94-96
- O karach szkolnych.* (1846). Kościół i Szkoła, 12, 625-652
- O kształceniu ludu wiejskiego, szczególnie przez stosowne udzielanie nauk po szkołkach elementarnych.* (1847). Kościół i Szkoła, 1847, 7, 420-426
- O opieszłości między dziećmi szkolnymi i jej środkach zaradczych* (1847). Kościół i Szkoła, 1, 12-16
- O potrzebie modlitwy w szkole!* (1846). Kościół i Szkoła 1846, 5, 265-276
- Od redakcji,* (1846b), Kościół i Szkoła, 8, 428
- Od redakcji.* (1846a). Kościół i Szkoła, 4, 171-173
- P...ski (1847). *Jak praktycznie potrzeba środków, aby lud wykształcić praktycznie do jego powołania i zamiast licznych wiadomości rozwinąć w nim pojęcie moralnej i społecznej godności.* Kościół i Szkoła, 1, 3-9
- Podlaski. [Podlaski A.]. (1846). *Powinszowanie dla Nauczycieli na rok 1847.* Kościół i Szkoła, 12, 671-672
- Pomnożenie dochodów nauczycieli szkół elementarnych.* (1846). Kościół i Szkoła, 3, 151-163
- Praktyczne uwagi nauczyciela F. S.* (1846). Kościół i Szkoła, 2, 103-107
- Przedmowa* (1846). Kościół i Szkoła, 1, I-IV
- Redakcja Kościoła i Szkoły.* (1847). *Od Redakcji.* Kościół i Szkoła, 1, s. 1-2
- Rodzina i szkoła* (1846). Kościół i Szkoła, 1, 1-21
- Rozmaitości. Z dekanatu czarnkowskiego.* (1846). Kościół i Szkoła, 3, 141-145
- Rozprawa o nauce czytania i książkach do tego.* (1846). Kościół i Szkoła, 4, 181- 194

- Sprawozdanie komisji, do ostatecznego wypracowania ustaw Towarzystwa pedagogicznego polskiego wybranej.* (1848). *Kościół i Szkoła*, 3, 556-560
- T.W. (1848). *Pierwsze początki rysunków w stopniowo – łatwych ćwiczeniach, do szkolnego i prywatnego użycia.* Poszyt I. i II. Leszno i Gniezno. Księgarnia Ernesta Guntera. *Kościół i Szkoła*, 4, 255-257
- T.W. [Tomasz Wiśniewski?]. (1847a). *Kilka słów o klęczeniu używanem jako karę szkolną i innych nadużyciach.* *Kościół i Szkoła*, 1, 9-11
- T.W. [Tomasz Wiśniewski?]. (1847b). *Miłość prawdy jest jednym z najważniejszych przymiotów nauczyciela.* *Kościół i Szkoła*, 6, 369-371
- T.W. [Tomasz Wiśniewski?]. (1847c). *O naganie, jako środka wychowawczym.* *Kościół i Szkoła*, 5, 296-304
- Uwagi nad sprawą szkolną.* (1848). *Kościół i Szkoła*, 8, 494-508
- W.K. (1846). *Kilka słów do przyjaciół i dobroczyńców elementarnych szkół katolickich.* *Kościół i Szkoła*, 4, 173-181
- Wiecki P., *O nałogu pijaństwa we względzie na osobę nauczyciela.* (1847a). *Kościół i Szkoła*, 9, 565-575
- Wiecki P., *O nałogu pijaństwa we względzie na osobę nauczyciela.* (1847b). *Kościół i Szkoła*, 10, 662-672
- Wieczorkiewicz T. (1847a). *Co jest istotną nagrodą dobrego nauczyciela za jego usiłowania?* *Kościół i Szkoła*, 6, s. 366-369
- Wieczorkiewicz T. (1847b). *Inspektorowie szkół powinni dojrzeć do tego, jeżeli nauczyciele dobrze ćwiczą dzieci w naukach i cnocie; a nauczycielom urażać się ztąd nie należy. Rzecz oparta na przykładzie z dawnych wieków.* *Kościół i Szkoła*, 5, 293-295
- Wieczorkiewicz T. (1847c). *O opieszałości między dziećmi szkolnymi i jej środkach zaradczych.* *Kościół i Szkoła*, 1, 12-16
- Wieczorkiewicz T. (1848a). *Jak nikomu, tak najbardziej nauczycielom nie przystoi lekkomyślność.* *Kościół i Szkoła*, 5, 304-306
- Wieczorkiewicz T. (1848b). *Jakim sposobem nauczyciel czytanie wykształcić, i jaki wpływ na czytanie uczeni jego wywierać może.* *Kościół i Szkoła*, 1848, 5, 287-296
- Wiśniewski T. (1846a). *Niektóre uwagi nad czytelnictwem pism pedagogicznych i uświadomienie literackie.* *Kościół i Szkoła*, 1846, 4, 194-197
- Wiśniewski T. (1846b). *O stosunkach nauczyciela do innych stanów,* *Kościół i Szkoła*, 7, 321-336
- Wiśniewski T. (1846c). *Życie publiczne i prywatne każdego nauczyciela powinno się opierać na zasadach moralności.* *Kościół i Szkoła*, 4, 199-203
- Wpływ szkoły na życie towarzyskie.* (1846). *Kościół i Szkoła*, 3, 126-129
- Wyjutki o śpiewie i muzyce. Z dzieła Łukasza Górnickiego: Dworzanin Polski, wydrukowany w Krakowie 1566r.* (1848). *Kościół i Szkoła*, 10, 589-599
- X. J....k. (1848). *O sposobie ożywienia i obudzenia w dzieciach chęci do pilności i dobrego sprawowania się w szkole.* *Kościół i Szkoła*, 6, 341-345
- X.S.T. [Symforian Tomicki]. (1848). *O przygotowaniu dzieci do spowiedzi i komunii ś.* *Kościół i Szkoła*, 3, 146-153
- Zasady i ustawy karne dla szkół. Wydane przez król. Rejencję w Królewcu, z dnia 2 lipca 1845.* (1847). *Kościół i Szkoła*, 3, 161-169
- Zasady nauczyciela chrześcijańskiego.* (1847). *Kościół i Szkoła*, 3, 145